



Warszawa, dnia 16 marca 2007 r.

Pan Bogdan BORUSEWICZ
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Bendara wraz z innymi Senatorami podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 lutego 2007 r. (pismo nr BPS/DSK-043-145/07 z dn. 28 lutego br.) w sprawie stanowiska Ministra Spraw Zagranicznych dot. osoby Israela Singera oraz Światowego Kongresu Żydów (ŚKŻ), uprzejmie informuję:

W dniach 27-28 lutego 2007 r. miało miejsce w Warszawie spotkanie Komitetu Wykonawczego Conference on Jewish Material Claims Against Germany (Komisji ds. Żydowskich Roszczeń Majątkowych wobec Niemiec), organizacji zajmującej się problemami finansowymi, które zrodziła II wojna światowa i Holokaust. Tego rodzaju spotkania Komisja Roszczeniowa organizuje corocznie w innym miejscu. Wszyscy członkowie Komitetu Wykonawczego – także p. Israel Singer, przewodniczący Komisji Roszczeniowej oraz członek zarządu Światowego Kongresu Żydów – gościli w Polsce jako osoby prywatne, nie posiadające statusu dyplomatów. Warto podkreślić, iż zasady dyplomacji nie przewidują możliwości uznania osoby prywatnej za *persona non grata*.

Spotkanie członków Komitetu Wykonawczego Komisji Roszczeniowej z Premierem Rządu i Marszałkiem Sejmu RP zostało uzgodnione na kilka tygodni przed planowaną wizytą. Miało ono charakter czysto kurtuazyjny i nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań, gdyż, *de facto* i *de iure*, Komisja Roszczeniowa nie jest podmiotem prawa międzynarodowego. Zatem wszelkie spotkania przedstawicieli polskich władz z kierownictwem Komisji Roszczeniowej mają charakter nieformalnej i niezobowiązującej wymiany opinii.

Istotnie, prawdą jest, że p. Israel Singer, wiceprzewodniczący Rady Politycznej Światowego Kongresu Żydów, odnosił się w sposób nieprzychylny dla naszego kraju. W swojej wypowiedzi z dnia 19 kwietnia 1996 r. stwierdził, że jeśli Polska nie zaspokoi żydowskich żądań, będzie publicznie poniżana i atakowana na forum międzynarodowym. Jednak w obecnym stanie prawnym, a także zgodnie z obowiązującymi Polskę standardami, nie można zabronić komukolwiek wjazdu do Polski z powodu jego przekonań, poglądów czy wypowiedzi.

Z poważaniem

z up. SEKRETARZ STANU

Paweł Kowal